

Frater U.:D.:

OSOBISTE SYMBOLE SUKCESU



PRAKTYCZNA MAGIA SIGILI

PRZEŁOŻYL:

Maciej Lorenc



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Numerology for beginners

Redakcja i korekta: Dominika Dudarew
Skład i projekt okładki: skladigrafika@gmail.com

NUMEROLOGY FOR BEGINNERS
Copyright © 2000 Gerie Bauer
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2012

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN: 978-83-62476-86-2


www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus
E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl
Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Książki wydawnictwa kupisz w:



www.CzaryMary.pl

Spis treści

Wprowadzenie	11
ROZDZIAŁ 1. <i>Austin Osman Spare i jego teoria sigili</i>	17
ROZDZIAŁ 2. <i>Dalsze zgłębianie metody słowa</i>	31
ROZDZIAŁ 3. <i>Trans magiczny/aktywowanie sigila</i>	47
ROZDZIAŁ 4. <i>Metoda obrazkowa</i>	63
ROZDZIAŁ 5. <i>Metoda mantrycznego zaklęcia</i>	73
ROZDZIAŁ 6. <i>Alfabet pragnień</i>	81
ROZDZIAŁ 7. <i>Praca z atawistyczną nostalgią</i>	103
ROZDZIAŁ 8. <i>Ale jak to działa?</i>	113
ROZDZIAŁ 9. <i>Konstruowanie sigili w oparciu o planetarne kamee</i>	123
Wnioski	141
Słowniczek	143
Bibliografia	149

Rozdział 6

Alfabet pragnień

Zajmiemy się teraz jedną z najbardziej fascynujących dziedzin spare'owskiej magii sigili, a mianowicie alfabetem pragnień. Jest to jednocześnie jeden z najbardziej skomplikowanych i najmniej zbadanych obszarów jego myśli, co w znacznej mierze jest spowodowane opłakanym stanem literatury dotyczącej tego zagadnienia. Same pisma Spare'a są bardzo wieloznaczne i trudne w odbiorze, a zaprezentowane przez niego wyjaśnienia dotyczące alfabetu pragnień nie są pod tym względem wyjątkiem. Nawet w kwestii oryginalnych komentarzy możemy polegać jedynie na opracowaniach Kennetha Granta*, który wydaje się więcej ukrywać niż odsłaniać.

Stworzony przez Spare'a alfabet pragnień to system 22 glików, z których wszystkie wyrażają pewien „aspekt seksualności”, aby posłużyć się jego własnymi słowami. W żadnej z jego

* Kenneth Grant, *Images and Oracles of Austin Osman Spare*, str. 59 i nast.

prac, które zostały do tej pory opublikowane, nie znajdziemy pełnej listy owych „liter”, nie mówiąc już o jakichkolwiek objaśnieniach. Jednak dysponujemy pewnymi wskazówkami odnośnie tego, co mogły one dla niego oznaczać. Ogólnie rzecz biorąc Grant wydaje się trzymać dość wiernie oryginału, choć dzieli się także wieloma pouczającymi spostrzeżeniami. Wyjaśnienia zaprezentowane przez Pete’a Carrolla w *Psychonautie* (str. 77-88) nie mają zbyt dużo wspólnego z oryginalnym systemem Spare’a (na fakt ten zwrócił moją uwagę – z pewnym oburzeniem – Frater.·Thanatos z O.T.O.), ale przynajmniej moim zdaniem Carroll rozumuje we właściwy sposób. Do tej pory niemiecki pisarz Markus Jungkurth* był jedyną osobą, która dokładniej zajęła się spare’owskim alfabetem pragnień. Jednak, pomimo że tytułem wyjaśnienia przytacza jedno lub dwa słowa z pism samego Spare’a, nie podaje on niestety zbyt wielu objaśnień dotyczących samej praktyki.

Stwierdzenie Spare’a, że alfabet pragnień jest częścią specjalnego protojęzyka ludzkiej nieświadomości (lub tak naprawdę nieświadomości samego Spare’a), stanowi jednak ważną wskazówkę praktyczną, w szczególności, jeżeli jesteśmy zaznajomieni z technikami używanymi do konstruowania sztucznych języków rytualnych**. Błędem byłoby zakładanie, że Spare, który jako mag był absolutnym pragmatystą, uważał go za uniwersalny i kategoriyczny protojęzyk wszystkich ludzi. Stałoby to w sprzeczności z całym jego systemem, a na dodatek w żadnym miejscu nie sugeruje on w sposób jednoznacz-

* Marcus M. Jungkurth, *Zos Kia*, (Berlin, Stein der Weisen, 1983), str. 256-264.

** Por. Sujja Su’a’No-ta, *Die Sprache des Unbewußten, Anleitung zur Erarbeitung einer individuellen Ritualsprache* w „Unicorn”, III/82, str. 137-141.

ny, że powinniśmy się owym językiem posługiwać. Poniższe wyjaśnienia powinny być zatem postrzegane jako moje własne, osobiste interpretacje. Zaprezentowane przeze mnie podejście sprawdziło się w mojej pracy praktycznej. Pomimo tego, że podobne metody można znaleźć także w innych systemach*, pragnę podkreślić, że w mniejszym lub większym stopniu przebijam tu błonę dziewiczą. Zaletą tego podejścia jest to, że daje ono dużo przestrzeni dla osobistych poszukiwań, co może spodobać się przede wszystkim magom, którzy posiadają już pewne doświadczenie w pracy z sigilami.

Opiszę za chwilę dwa główne sposoby postrzegania alfabetu pragnień i posługiwania się nim: 1) alfabet pragnień jako zasada struktury osadzona w pewnej ramie; oraz 2) alfabet pragnień jako zwierciadło psychiki stworzone z łańcuchów skojarzeń. Nie należy zapominać, że są to dwa kompletnie różne podejścia, pomimo że posiadają pewne cechy wspólne.

Alfabet pragnień jako zasada strukturyzująca

Pete Carroll zaprezentował nam, posługując się swoim lakonicznym i precyzyjnym stylem, ten model w *Psychonauce* (str. 77-88). W przeciwieństwie do Spare'a nie opiera się on na czysto seksualnych funkcjach. Ściśle mówiąc, system ten jest w większym stopniu „alfabetem emocji”, które Carroll porządkuje jako „komplementarne dualizmy”: PRZE-RAŻENIE/PRZYCIĄGANIE, RADOŚĆ/PRZERAŻENIE,

* Więcej przykładów znajdziesz w napisanej przez Sujję Su'a'No-ta książki *ElementMagie* (Bad Honnef, Edition Magus, 1983), str. 51-56.

CHCIBWOŚĆ/AWERSJA etc. Nie wszystkie z tych komplementarnych dualizmów są na pierwszy rzut oka przekonujące. Na przykład nie wszyscy muszą od razu rozumieć, dlaczego ATROFIA/FRUSTRACJA czy UWOLNIENIE/ROZPUSZCZENIE powinny być postrzegane jako uzupełniające się *przeciwieństwa*. Wyjaśnienia samego Carrola nie są pod tym względem zbyt pomocne. Nawiasem mówiąc, nie trzyma się on ściśle dokonanego przez Spare'a podziału na 22 glify, przez co można ten system postrzegać jako jego własny wytwór bazujący na tradycji spare'owskiej.

Matryca Carrola nie będzie tu przeze mnie omawiana w szczegółowy sposób, lecz posłuży raczej do zilustrowania tego, w jaki sposób każdy może stworzyć swój własny alfabet pragnień. Carroll dzieli swoje emocje na pary: ŻĄDZA/ZNISZCZENIE, ROZPUSZCZENIE/UWOLNIENIE, PRZYWIĄZANIE/ODRAZA, UNIESIENIE/GNIEW, CHCIBWOŚĆ/AWERSJA, PRZYCIĄGANIE/PRZERAŻENIE, RADOŚĆ/STRACH, ATROFIA/FRUSTRACJA. Wyróżnia także cztery dodatkowe kategorie, które są, że tak powiem, „poza konkurencją”: ŚMIECH, DEKONCEPTUALIZACJĘ, KONCEPTUALIZACJĘ i ZJEDNOCZENIE. Prezentuje również „uzupełniający alfabet w Malkut”, który w jego systemie obejmuje tak zwane „emocje somatyczne”, a mianowicie BÓL/PRZYJEMNOŚĆ oraz PRZYGNĘBIENIE/UNIESIENIE.

System ten jest jednak bardziej złożony. Znaczącą rolę odgrywa w nim bowiem także pięć metapoziomów. Pierwsze trzy są oparte na symbolice alchemicznej i opisują „trzy stany materii” każdej z emocji: poziom rtęciowy (☿), siarkowy (♁)

i ziemski (\ominus). Forma rtęciowa symbolizuje stany nadmiernego pobudzenia i rozpuszczenia świadomości, po którym następuje katharsis lub ekstaza (str. 77). Forma siarkowa symbolizuje „normalny tryb funkcjonowania emocji”, dlatego znajduje się pomiędzy trybem rtęciowym i ziemskim, które wywodzą się od pierwotnej zasady, porównywalnej do alchemicznego stanu „prima materia”. Forma ziemska to wyparte, oderwane od rzeczywistości i niemożliwe do zrealizowania emocje.

Dwa pozostałe metapoziomy opierają się na zasadach SOLVE ET COAGULA. Zasada SOLVE (oddzielenia, odpychania, unikania) wiąże się z pojęciami ŚMIERCI, STRACHU, NIENAWIŚCI, BÓLU i PRZYGNĘBIENIA. Zasada COAGULA (przyciągania, łączenia) wiąże się natomiast z pojęciami SEKSU, MIŁOŚCI, POŻĄDANIA, PRZYJEMNOŚCI i PODNIECENIA. Omówione już wcześniej pary przeciwieństw mogą zostać przypisane do wyżej wymienionych terminów ogólnych. MIŁOŚĆ (poziom COAGULA) wiąże się na przykład z takimi emocjami jak PRZYWIĄZANIE, NAMIĘTNOŚĆ i UNIESIENIE, podczas gdy ich przeciwieństwa (ODRAZA, AGRESJA i GNIEW) przynależą do kategorii NIENAWIŚCI (poziom SOLVE) etc. Może się to wydawać dość skomplikowane i prawdopodobnie takie właśnie jest.

Trzeba także wspomnieć, że wszystkim tym emocjom i zasadom są przypisane sigile lub glify. Na przykład:

ŚMIERĆ (termin ogólny) = \ddagger

ZNISZCZENIE (nie-kategoria/emocja) = \otimes

SEKS (termin ogólny) = \subset

POŻĄDANIE (nie-kategoria/emocja) = $\text{\textcircled{A}}$

Więcej szczegółów znajdziesz w *Psychonaucie*.

Powyższy opis powinien ilustrować strukturę ludzkich emocji. Można używać i opracowywać nieskończenie wiele innych systemów porządkowania. Jako głównych kategorii można na przykład użyć czterech żywiołów (ziemi, wody, ognia i powietrza), a także dziesięciu sefirot, 22 ścieżek kabalistycznego Drzewa Życia (podejście to można znaleźć w *Psychonaucie*), 12 jakości energetycznych zodiaku, ośmiu obwodów neurologicznych Timothy’ego Leary’ego i Roberta Antona Wilsona etc. Jako że rodzaj ludzki od tysięcy lat próbuje zrozumieć samego siebie, ująć swoje otoczenie i całość życia w terminach strukturalnych („Bóg stworzył świat według miary i liczby”), znalezienie swojego własnego, prawdziwie oryginalnego schematu porządkującego, który jest kompletnie odmienny od wszystkich innych systemów, nie będzie najprawdopodobniej prostym zadaniem. Daje nam to jednocześnie wgląd w podstawowe struktury ludzkiej psychiki, czyli archetypowe wzorce, które tak czy inaczej powinniśmy brać pod uwagę, gdy uprawiamy magię. Mówiąc innymi słowy, tak naprawdę nie ma znaczenia, czy wzorzec opiera się na strukturach percepcji kształtowanych przez budowę mózgu lub hormony. Liczy się to, że niektóre z tych wzorców porządkujących możemy znaleźć we wszystkich istotach ludzkich, a zatem w każdej psychice. (Eksperci od historii Kościoła będą zachwyceni, gdy przypomnę w tym kontekście stare, dobre nominalistyczne sprzeczki scholastyków. Truizmem będzie stwierdzenie, że nierozwiązana karma zawsze będzie nas prześladować – nawet jako istotę kolektywną – do entego pokolenia ...).

Weźmy na przykład dualizm. Większość ludzi jest zaznajomiona ze spolaryzowanym sposobem myślenia i postrzegania niezależnie od ich kulturowego lub cywilizacyjnego pochodzenia, czynników politycznych, historycznych, ekonomicznych czy społecznych etc. Nawet ontologiczny monizm wielu religii i systemów filozoficznych jest konwencją buntu przeciwko temu spolaryzowanemu/dualistycznemu pogładowi, definiując się tym samym na zasadzie negowania go. Nie ma najmniejszego znaczenia, że większość systemów (w tym także czysto magiczne, nie wspominając o mistycznych) dąży do syntezy i rozpuszczenia przeciwieństw. Poszukiwanie Świętego Graala jest w gruncie rzeczy dowodem na istnienie dualizmu, przynajmniej kiedy traktuje się je jako problem ontologiczny.

Widzimy już zatem, że alfabet pragnień stał się znaczącym narzędziem rozbudzania świadomości już przez sam fakt, że został stworzony. Jeśli chcesz opracować swój własny alfabet w oparciu o opisaną powyżej metodę konstrukcji, będziesz musiał zdecydować, które z tych elementów zechcesz w nim uwzględnić i które z nich uosabiają energie aktywne w *twojej własnej psychice*. Nie wystarczy jednak, że wypiszesz je na kartce. Będziesz musiał znaleźć dla nich odpowiednią strukturę.

Zacznijmy od prostego przykładu. Dla możliwie największej przejrzystości poeksperymentujemy z czterema żywiołami ZIEMI, WODY, OGNIA i POWIETRZA. Jest to system, z którym większość magów jest przynajmniej w pewnym stopniu zaznajomiona. Przez wzgląd na wspomniane wcześniej powody, za dalszą strukturę posłużymy nam DUALIZM. Poszukując

emocjonalnych i charakterologicznych jakości, które tworzą przeciwieństwa, przypisujemy je do żywiołów w następujący sposób (jest to oczywiście tylko jedna z wielu możliwości):

WODA



miłość
pokojowość
potrzeba
przystosowania

OGIEŃ



nienawiść
agresja
chęć zdobywania

ZIEMIA



ból
dążenie
do stabilizacji
wytrwałość

POWIETRZE



radość
chęć zmian
elastyczność

Omówię teraz język sigili, kanon symboli, którego dokładnym sposobem wykorzystywania zajmiemy się w dalszej części książki. Jedną z możliwości jest stworzenie jakiegoś sigila, na przykład za pomocą metody słowa (w której wybrane słowo służy nam za surowiec), a następnie łącząc go z glifem głównej kategorii. Proces ten ukazują cztery przykłady zaprezentowane na Ilustracji 23. Jak widzisz, bierzemy podstawowy symbol i łączymy go z literami tworzącymi dane słowo.

Asocjacje te mogą być oczywiście inne. Ktoś mógłby na przykład przypisać ból żywiołowi OGNIĄ, gdyby było to silne, niemal spastyczne odczucie; lub żywiołowi ZIEMI, gdyby chodziło o ból związany z monotonią i gnuśnością etc. Można także pracować z podżywiołami, na przykład ZIEMIĄ WODY, POWIETRZEM WODY, OGNIEM WODY etc. Posłuchaj swej własnej intuicji.

Możesz także posłużyć się metodą obrazkową. MIŁOŚĆ może być na przykład przedstawiona jako $(\textcircled{0})$ lub $(\textcircled{+})$ (symbole „zjednoczenia”), ale symbole te z tych samych względów równie dobrze mogą oznaczać SEKS. Zapuszczamy się w ten sposób nieco dalej w obszary filozoficznego i psychologicznego poznania i oceny. Jeżeli na przykład uznasz MIŁOŚĆ za wszechogarniającą zasadę (z czym nie każdy się zgodzi!), możesz użyć następującego sigila $(\textcircled{\infty})$. NIENAWIŚĆ byłaby wtedy – dla ciebie – negacją tego symbolu (na przykład $(\textcircled{\otimes})$) lub jego rozpuszczeniem $(\textcircled{\circ})$. RADOŚĆ może być dla ciebie łączeniem się energii w stan ekstazy \uparrow albo rozsadzaniem lub uwalnianiem się od ograniczeń \leftrightarrow lub \rightleftharpoons .

Zauważysz, że konstrukcja własnego alfabetu pragnień wymaga nie tylko dużo myślenia i intuicji, ale także dużych nakładów energii i ciężkiej pracy.

SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT,
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

ZAMÓW KSIĄŻKĘ

OSOBISTE SYMBOLE SUKCESU

na

www.CzaryMary.pl

www.TaniaKsiazka.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

<https://www.facebook.com/illuminatiopl>

Wydawnictwo Illuminatio



www.illuminatio.pl